

Protokół nr 3/2024
z posiedzenia
Komisji Bezpieczeństwa, Transportu i Ochrony Środowiska
odbytego 16 lipca 2024 roku

Adam Dominiecki - przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie i po powitaniu radnych oraz gości stwierdził, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 7 radnych, co wobec składu Komisji wynoszącego 7 osób stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Lista obecności stanowi załącznik **nr 1** do niniejszego protokołu.

W posiedzeniu uczestniczyli:

- 1) Magdalena Grajewska - Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lęborku,
- 2) Violetta Kurkiewicz-Zajązkowska – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska,
- 3) Sebastian Kluska- Komendant OSP w Łebie,
- 4) Barbara Kotkowska – Urząd Miejski w Łebie,
- 5) Tomasz Majkowski - Komendant Powiatowy Policji w Lęborku
- 6) Wojciech Matuszak – Kierownik Delegatury WIOŚ w Słupsku.

Porządek obrad:

1. Stan bezpieczeństwa w sezonie letnim na terenie Łeby oraz Powiatu Lęborskiego.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.
3. Sprawy różne.

Ad. 1

Radny Tomasz Laskowicz poinformował, iż dzisiejsze posiedzenie Komisji zostało zwołane na jego prośbę. Przekazał, iż obecny okres wakacyjny charakteryzuje się wzmożonym ruchem turystycznym, co generuje szereg zagrożeń dla zdrowia turystów oraz wymaga stałego nadzoru służb zarówno na poziomie gminy, powiatu, jak i województwa. Wysokie natężenie ruchu turystycznego zwiększa ryzyko wypadków drogowych, incydentów związanych z bezpieczeństwem publicznym oraz

innych zagrożeń dla bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców i turystów. Dodał, iż zdaje sobie sprawę, że na ten temat będą rozmowy również po sezonie ale jego zdaniem, sprawa jest na tyle pilna, że jeszcze można wdrożyć środki i działania, aby tę sytuację związaną z bezpieczeństwem poprawić. Chciałby aby głównie skupić się na hałasie bo jest to temat, który podnoszą mieszkańcy i przedsiębiorcy, którzy najbardziej tracą na tym finansowo, gdyż ich lokale stają się mniej atrakcyjne ze względu na hałas. Problem nie dotyczy tylko samego hałasu ale także tego, że wieczorem i w godzinach nocnych pewna część Łeby (głównie centrum) zamienia się w strefę niebezpieczną. Dochodzi tam do nadużyć takich jak sprzedaż i spożywanie alkoholu przez nieletnich oraz do szeregu zachowań agresywnych. Należałoby się zastanowić jakie są narzędzia z których być może jeszcze nie korzystano, aby zapewnić mieszkańcom oraz turystom komfort życia i wypoczynku.

W pierwszej kolejności głos zabrała pani Barbara Kotkowska – przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Łebie, która w imieniu Burmistrza Łeby poinformowała, iż problem hałasu występuje już od kilkunastu lat, od kiedy funkcjonują tam dyskoteki. Te kwestie były wielokrotnie przez różne osoby i instytucje zgłaszane, ale żeby kogoś konkretnie oskarżyć to musi być osoba poszkodowana. Były również przeprowadzane różnego rodzaju kontrole przez Policję oraz Państwową Straż Pożarną. To są lokale, którym nie można zabronić funkcjonowania. Hałas, który jest emitowany jest emitowany na skutek tego, że są to stare budynki, które nie są wygłuszone, a dodatkowo otwierane są okna. Nie można zabronić człowiekowi tego, że chce otworzyć okno. W ustawie o ochronie środowiska jest zapis: na terenach zabudowanych, na terenach odpoczynku, rekreacyjnych nie wolno używać systemów nagłaśniających. W ciągu dnia zdarzają się przypadki takiego muzykowania ale problem dotyczy nocy. W prawie nie ma określenia cisza nocna. Jest czas na spoczynek i każdy rozumie to inaczej. W Łebie obowiązuje prawo miejscowe, które zabrania po godz. 23.00 emitowania muzyki na zewnątrz ale jak wyegzekwować od właściciela obiektu, żeby nie otwierał okien. Oczywiście jak najbardziej powinna być zamontowana klimatyzacja i wtedy można ten hałas ograniczyć, tylko czy miasto może nakazać zamontowanie klimatyzacji. Przekazała, iż na pewno do wszystkich lokali, gdzie wiadomo, że taka sytuacja ma miejsce po raz kolejny, bo to nie jest nowy problem, zostaną wystosowane pisma wobec zakłócania czasu na spoczynek. Żeby stwierdzić, że tam emitowany jest hałas z systemów nagłaśniających to trzeba tam fizycznie być i stwierdzić, że jest coś na zewnątrz wystawione. Tylko, że tam nie pójdzie urzędnik, gdyż on nie ma takiej mocy sprawczej tylko to musi to być organ, który jest do tego uprawniony. Urząd mimo wszystko stara się pomagać mieszkańcom i monitorować

w tych sprawach, ale nie wszystko da się w ten sposób zrobić i nie da się rady zabronić tego zupełnie.

Adam Dominiecki – przewodniczący Komisji poinformował, iż na ostatnim posiedzeniu Komisji gdzie ten problem był poruszany Komisja stwierdziła, iż należałoby dokonać pomiaru tego hałasu.

Radny Tomasz Laskowicz stwierdził, iż prawo do wykonywania działalności gospodarczej i do otwierania okien jest, ale nie można przymykać oka na ten problem ze względu na to, że sezon krótki, że to dwa miesiące, i że temat minie w sytuacji, gdy ktoś celowo i permanentnie łamie prawo, poprzez wystawianie tych głośników na zewnątrz. Jest zrozumiałe, że ten głośnik przyciąga młode osoby i generuje klientów ale trzeba wypracować taką metodę, gdzie wszystkie lokale będą działały na równych zasadach a nie, że jeden puszcza muzykę, a drugi nie i w ten sposób ze sobą konkurują. Zasady powinny być równe dla wszystkich lokali, że muzyka puszczana jest do środka i wówczas ten hałas nie będzie uciążliwy i nie utrudni prowadzenia działalności żadnej ze stron. Jego zdaniem pozwolono dojść do takiego momentu, kiedy mamy taką zabawę w kotka i myszkę. Przymykamy na to oko, jakieś pismo wysłamy, jakąś karę nałożymy a we wrześniu to się uspokoi. Pokazuje to taką słabość instytucyjną i to należałoby rozwiązać. Prawdopodobnie pomiar dźwięku i wykazanie skali tego nadużycia umożliwiłoby podjęcie odpowiednich decyzji sądowych. Jest już kilka osób tak zdesperowanych, że decydują się na drogę sądową. Są to wyroki, które nakładają karę grzywny w wysokości 1000/2000 zł, co jest niewspółmierne do skali negatywnego oddziaływania, szczególnie w warunkach recydywy. Cały region centrum Łeby wieczorami zamienia strefę wyłączoną z kontroli służb bezpieczeństwa i tam może pewnego razu dojść do jakiejś tragedii. Zwracając się do Komendanta Policji zapytał, czy są wdrożone jakieś stałe patrole, które były by w stanie reagować także w nocy.

Wojciech Matuszak – Kierownik Delegatury WIOŚ w Słupsku poinformował, iż zadaniem Inspektoratu jest kontrolowanie głównie przedsiębiorców i osoby fizyczne w zakresie przestrzegania wydawanych decyzji i pozwoleń.

Jeśli chodzi o sprawy hałasowe to organem ochrony środowiska właściwym w tych sprawach jest starosta, który wydaje pozwolenia i decyzje w których określa dopuszczalne poziomy emisji hałasu.

W sytuacji gdy wydana jest decyzja o dopuszczalnym poziomie hałasu przez Starostę, wówczas wojewódzki inspektor ochrony środowiska posiada kompetencje do podjęcia działań kontrolnych w zakresie hałasu.

Inspektorat Ochrony Środowiska nie prowadzi kontroli interwencyjnych dotyczących uciążliwości akustycznej podmiotów, które nie posiadają decyzji o dopuszczalnym poziomie hałasu lub pozwolenia zintegrowanego, gdyż pomiary hałasu wykonane w ramach takich kontroli, nie mogą być podstawą do stwierdzenia przekroczenia dopuszczalnego poziomu hałasu w środowisku. Możemy wykonywać pomiary hałasu jedynie w celu kontroli przestrzegania przepisów ochrony środowiska, zarówno w ramach kontroli planowanych jak i interwencyjnych.

Dodał, iż inspektorat otrzymuje dziennie po kilka skarg na uciążliwy hałas ale nikt z tych, którym to przeszkadza nie chce wystąpić z pozwem do sądu.

Violetta Kurkiewicz Zajączkowska – naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska przekazała, iż do tego typu działalności Starosta nie ma kompetencji. Przepisy Prawo ochrony środowiska mówią wprost, że to Rada Gminy może w drodze uchwały ustanawiać ograniczenia co do czasu funkcjonowania instalacji lub korzystania z urządzeń, z których emitowany hałas może negatywnie oddziaływać na środowisko. Zaznaczyła, że nie może być tak jak jest tu mowa, iż Rada podejmie uchwałę co do jakiegoś obszaru. To się tyczy tylko konkretnej instalacji i konkretnego urządzenia. Jeśli jeden czy drugi lokal emituje hałas to gmina musi zlecić wykonanie pomiarów poziomu tego hałasu, ale jeśli będzie obok inna działalność i tętni tam życie, to jest tak zwane tło. Hałasu nie bada się tylko z tego jednego lokalu, tylko jak on oddziałuje na zewnątrz. Problem jest w tym, że dany podmiot do badań kontrolnych może wytworzyć to tło. Może również w momencie pomiarów przyciszyć muzykę i już pomiary nie będą wiarygodne.

Adam Dominiecki – przewodniczący Komisji przypomniał, iż celem spotkania jest znalezienie takiego rozwiązania, aby tego pomiaru dokonać. Na ostatnim posiedzeniu była mowa, że Starostwo nie może tego pomiaru dokonać i były sugestie aby z tym zwrócić się do WIOŚ.

Radny Tomasz Laskowicz przekazał, iż Rada Miasta Łeby podjęła uchwałę z dnia 28 czerwca 2022 roku w sprawie ustanowienia ograniczeń co do czasu funkcjonowania instalacji lub korzystania z urządzeń nagłaśniających na terenie Miasta Łeby. Zaznaczył, że problemem jest bardziej kwestia egzekucji tego prawa a nie jego stanowienie. Przypomniał, że takie badania poziomu hałasu były już

wcześniej wykonywane przez miasto. Zapytał, czy przedsiębiorcy są uprzedzani o zamiarze wykonania takich badań.

Barbara Kotkowska – przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Łebie poinformowała, że przed wykonaniem działań kontrolnych każdorazowo należy zawiadomić przedsiębiorcę o zamiarze dokonania takiego pomiaru.

Wojciech Matuszak – Kierownik Delegatury WIOŚ w Słupsku zasugerował, aby w decyzjach zezwalających na prowadzenie działalności gospodarczej w postaci dyskoteki zawrzeć przepisy, które by warunkowały niektóre zachowania przedsiębiorcy.

Violetta Kurkiewicz Zajączkowska – naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska stwierdziła, że jesteśmy w trakcie sezonu i na chwilę obecną nie da się tego problemu fizycznie wyeliminować. Możemy mówić jedynie o przyszłym sezonie.

Radny Mirosław Tandek przekazał, iż w tym temacie odbyło się już wiele spotkań i jak widać sprawa nieprzestrzegania ciszy nocnej jest nadal aktualna. Jego zdaniem nie da się całkowicie wyeliminować tego hałasu, ponieważ taka jest specyfika Łeby i hałas jest nieodzownym elementem sezonu turystycznego. Problem dotyczy głównie centrum to jest ul. Wojska Polskiego, gdzie występuje zwarta zabudowa. Wszyscy wiedzą, które to lokale są tam uciążliwe, ale ktoś musi to zgłosić. Dodał, iż wiele osób chcąc uniknąć tego hałasu wyprowadziło się albo zamieszkało na działkach. Prawo miejscowe w tym zakresie wszystko reguluje, ale jest problem ze „złapaniem za rękę” jednego czy drugiego przedsiębiorcę emitującego ten hałas.

Adam Dominiecki – przewodniczący Komisji stwierdził, iż z powyższej dyskusji wynika, że ewidentnie brakuje dokumentu, decyzji na podstawie której można by dokonać tych pomiarów.

Barbara Kotkowska przekazała, iż wykonanie takich pomiarów na pewno nie jest niewykonalne ale trzeba sprawdzić, czy jest taka możliwość prawna. Wydając na jakikolwiek cel środki publiczne należy to w jakiś sposób uargumentować. Poinformowała, iż nie ma wiedzy, czy wcześniej były dokonywane pomiary hałasu przy tych lokalach. Stwierdziła, że co roku na wniosek Urzędu Miejskiego podejmowane są z różnym skutkiem interwencje w stosunku do tych samych lokali, zarówno przez straż pożarną jak i przez policję. Przez chwilę jest spokój a potem dalej to samo.

Dodała, iż przekaże pani Burmistrz prośbę o podęcie próby wykonania tych pomiarów ale tak jak już mówiła, o tym należy powiadomić przedsiębiorcę na 14 dni przed kontrolą, co spowoduje, że w dniu wykonywania pomiarów hałas nie będzie emitowany.

Zaznaczyła, że urząd absolutnie nie przymyka oka na tę kwestię bo wie, że jest to dla ludzi uciążliwe, szczególnie dla osób mieszkających w sąsiedztwie. Tam nie tylko są dyskoteki ale również sklep całodobowy oraz tzw. shot bary. Hałas występuje również na prywatnych terenach skupionych wokół centrum. W nocy, gdy cichnie ruch uliczny jest to szczególnie słyszalne. Zapytała co można zrobić żeby pomóc mieszkańcom.

Radny Tomasz Laskowicz stwierdził, iż spektrum działania jest ogromne i musi zostać wykorzystane. Nie można dać się zapędzić w „kozi róg” przez okolicznych przedsiębiorców, którzy będą sobie robili co chcą. Już niejedno miasto się z tym problemem uporało i jest tam spokój i cisza mimo, że dyskoteki funkcjonują. Problem w tej chwili jest taki, że konkretna osoba znana z imienia i nazwiska, przeciwko której wydany jest wyrok zapłaciła 1000 zł i śmieje się wszystkim w twarz.

Sebastian Kluska - Komendant OSP w Łebie przekazał, iż ten problem jest poruszany od kilkunastu lat, ale chciałby żeby spojrzeć na to z innej perspektywy. Po pierwsze te lokale działają tam od lat 90-tych. Większość osób, która ma z tym problem dobudowała się do tego miejsca w momencie, kiedy te lokale już tam istniały i funkcjonowały. Po drugie, ci ludzie dzisiaj proszą o interwencję państwo polskie sami nic nie robiąc oprócz pisania skarg. Dzisiaj można mieć izolację akustyczną ścian oraz dźwiękoszczelne okna i drzwi, które do zera wyeliminują jakikolwiek hałas. W naszym systemie nie ma tak, że państwo wyręcza obywatela w tym co jest zapisane w prawie budowlanym o obowiązkach właściciela lokalu. Dodał, iż odnosi wrażenie, że ktoś ten problem zauważył i oczekuje od wszystkich działania. Następnie wskazał, że przyjmie rolę „advokata diabła” i sprzeciwia się zakazu emisji hałasu dyskotekom, ponieważ w jego opinii po rozwiązaniu problemu hałasu emitowanego przez dyskoteki, władze skupią się na ograniczeniu hałasu generowanego przez syrenę strażacką.

Radny Arkadiusz Kąkol stwierdził, iż jego zdaniem poruszany dzisiaj problem leży w kompetencji Urzędu Miejskiego w Łebie a nie Komisji. Ponadto taki jest urok Łeby. Kto chce ciszy i spokoju niech się przeniesie do Ulini czy Sarbska.

Radny Tomasz Laskowicz stwierdził, iż nie można przymykać oka i udawać, że wszystko jest w porządku bo tak nie jest. Poszczególne służby są po to aby pomagać w określonych przypadkach. Nie znaleźliśmy jeszcze tej odpowiedzialności kompetencyjnej. Na pewno to się zmieni w przeciągu najbliższych lat bo taka jest droga cywilizacyjna i Łeba też będzie musiała, przykładem innych miast uporać się z tym problemem, np. poprzez Park Kulturowy jaki funkcjonuje w Gdańsku. Jeżeli okaże się, że nie jesteśmy w stanie dokonać tych pomiarów i tym samym udowodnić, że prawo jest łamane, to trzeba będzie szukać innych, sprytniejszych metod. Jeszcze raz zaznaczył, iż nie może być tak, że dwóch, trzech przyjezdnych przedsiębiorców tak funkcjonuje, że psują wypoczynek i biznes mieszkańcom Łeby.

Tomasz Majkowski - Komendant Powiatowy Policji przekazał, iż ma na ten temat bieżące informacje i w Gdańsku wcale nie jest tak różowo.

Radny Tomasz Laskowicz stwierdził, iż Gdańsk podjął stanowcze ruchy i przynajmniej ten problem ograniczył. Naszym celem jest w końcu znalezienie podmiotu, który mógłby zająć się tym problemem. Na ostatnim posiedzeniu była mowa, że wszelkie prośby o interwencję należy kierować nie do Policji, nie do Sanepidu ale do WIOŚ.

Wojciech Matuszak – Kierownik Delegatury WIOŚ w Słupsku jeszcze raz podkreślił, że jeśli dla danego podmiotu nie zostały określone normy emisji hałasu to nie będzie można mówić o ich przekroczeniu. Będzie można stwierdzić jedynie, że jest hałas. Mieszkańcy, którym emitowany hałas przeszkadza mogą wystąpić z pozwem zbiorowym lecz niewiele osób się na to decyduje.

Radny Tomasz Laskowicz stwierdził, iż jego zdaniem jest to daleko idąca ostateczność, że ktoś będzie decydował się na drogę sądową.

Radny Marcin Brodalski przekazał, iż z tym problemem jakiś czas temu borykała się również Ustka. Tam udało się częściowo zniwelować ten problem. Jak wynika z poprzednich wypowiedzi nie jest to tylko kwestia funkcjonowania samych dyskotek ale również pracy wszystkich barów i sklepów. Być może warto pochylić się nad taką uchwałą, która będzie regulowała zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w określonych godzinach i obszarach miasta.

Tomasz Majkowski - Komendanta Powiatowy Policji stwierdził, iż w bardziej skutecznym egzekwowaniu przestrzegania norm hałasu pomogłoby utworzenie Parku Kulturowego bądź uzdrowiska. Ponadto przekazał, iż Policja działa sprawnie i nie pozostawia bez rozpatrzenia żadnego zgłoszenia zakłócania ciszy nocnej bądź

spoczynku. Przystępczość jest mniejsza niż w ubiegłym roku i w jego ocenie obecny sezon jest bezpieczny zarówno dla mieszkańców jak i turystów. Kończąc zapytał dlaczego ten temat został wywołany w połowie sezonu a nie było spotkania z przedsiębiorcami w kwietniu.

Adam Dominiecki – przewodniczący Komisji poinformował, iż jest nowa Rada i Komisja zaczęła swoją działalność w czerwcu, dlatego dopiero teraz poruszany jest ten temat. Dodał, iż Komisja ma świadomość, że jest to przede wszystkim kompetencja Urzędu Miejskiego ale radni chcą wspierać urząd w znalezieniu rozwiązania tego problemu.

Radny Tomasz Laskowicz zapytał czy liczba policjantów skierowanych do wsparcia działań prowadzonych w sezonie letnim w Łebie jest większa czy mniejsza w porównaniu do roku ubiegłego.

Komendant Policji poinformował, iż w bieżącym roku jest mniej policjantów działających na terenie Łeby niż w roku ubiegłym.

Barbara Kotkowska stwierdziła, iż mimo tego, że jest w tym roku tylko 18 dodatkowych policjantów, to patrole są widoczne na ulicach i zabezpieczenie jest na dobrym poziomie.

Radny Mirosław Tandek przekazał, że są trzy takie lokale w których prowadzone są dyskoteki i być może faktycznie należałoby zawrzeć pewne obostrzenia w zezwoleniu na prowadzenie działalności gospodarczej.

Barbara Kotkowska przekazała, iż problem może być w tym, iż te lokale nie mają decyzji na prowadzenie dyskotek ale są to klubo-kawiarnie.

Radny Tomasz Laskowicz stwierdził, iż problem jest taki, że w tej chwili nie mamy możliwości jednoznacznego udowodnienia łamania przepisów dot. zakłócania spoczynku nocnego, gdyż po pierwsze nie ma wyznaczonych konkretnych norm hałasu, a po drugie nie ma ich jak zweryfikować.

Tomasz Majkowski – Komendant Powiatowy Policji jeszcze raz podkreślił, iż w celu zniwelowania problemu należałoby zmierzać w kierunku utworzenia Parku Kulturowego bądź uzdrowiska, gdyż nie da się w jednym miejscu pogodzić wypoczywającego emeryta i młodzież przyjeżdżającą aby się wyszaleć.

Adam Dominiecki – przewodniczący Komisji zapewnił, że jest determinacja ze strony Komisji aby pomóc w rozwiązaniu problemu mimo, iż jest to kompetencja

miasta. Jego zdaniem idealnie byłoby aby Urząd Miejski organizując spotkania w temacie bezpieczeństwa informował o tym Komisję gdyż na pewno miejscowi radni się tam pojawią. Dodał, iż dzisiejsza dyskusja i obecność różnych instytucji świadczy o tym, że temat jest ważny i jak najbardziej na czasie oraz, że wszystkim zależy na jego rozwiązaniu.

Barbara Kotkowska – przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Łebie poinformowała, iż przekaze Pani Burmistrz wszystko to o czym była dzisiaj mowa i urząd spróbuje znaleźć jakieś możliwości poradzenia sobie, chociaż w jakimś stopniu z tym problemem.

Violetta Kurkiewicz-Zajączkowska – naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska poinformowała, że jest ustawa Prawo przedsiębiorców, która gwarantuje swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, dlatego ten temat należałoby wyważyć.

Radny Tomasz Laskowicz stwierdził, iż nie chodzi o to aby tym lokalom zniszczyć biznes. Dyskoteki mogą funkcjonować tylko muzyka powinna być skierowana do wewnątrz a nie na zewnątrz.

Tomasz Majkowski – Komendant Powiatowy Policji przekazał, iż policja jest w stanie skutecznie zadziałać w takich indywidualnych zgłoszeniach ale tylko wtedy, kiedy ze strony zgłaszającego taką uciążliwość będzie determinacja wystąpienia przed sądem. Jeszcze raz zapewnił, iż żadne zgłoszenie do policji nie pozostanie bez odpowiedzi.

Adam Dominiecki – przewodniczący Komisji podziękował komendantowi za złożoną deklarację i za chęć podejmowania tych doraźnych działań. Przekazał, iż ma nadzieję, że również Urząd Miejski podejmie odpowiednie środki, aby w przyszłym sezonie wyeliminować całkowicie problem hałasu w centrum miasta. Zadeklarował wszelką pomoc i chęć uczestniczenia Komisji w rozwiązaniu tego problemu.

Wobec zrealizowania porządku dzisiejszego posiedzenia Adam Dominiecki – przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie.

Protokołowała:
Beata Młynarczyk

